

# Dziennik Zachodni

Nr. 106

Katowice, sobota dnia 2-go czerwca 1945 r.

Rok I

## Odpreżenie na Bliskim Wschodzie

# Francuzi zaprzestali działań wojennych

## Ogólne dążenie do likwidacji konfliktu

Sytuacja w Syrii i Libanie doznała dosyć znacznego odpreżenia. Wojska francuskie zaprzestały działań wojennych, aczkolwiek nie wykonały całkowicie żądań angielskich, zakładających się na wycofaniu wszystkich jednostek do koszar. Odnosi się poza tym wra-

żenie, że wszystkie zainteresowane czynniki dążą do tego, by ognisko niepokoju na Bliskim Wschodzie zostało jak najrychlej ugaszone i by w krajach Lewantu zapanował spokój.

Oczywiście, że obecna sytuacja nie jest jeszcze stanem całkowitego uspokojenia, nie mniej

jednak oznacza ona, iż godne pożałowania nieporozumienie, jakie pod postacią krwawych starć na Bliskim Wschodzie powstało pomiędzy Anglią a Francją, zostanie rychło załagodzone, i że już niedługo zapanuje na tym terenie pokój.

Za dużo krwi już przelano

w ciągu ostatnich pięciu lat, by miało ją jeszcze przelewać na skutek takich czy innych różnic politycznych lub gospodarczych.

Opinia publiczna świata oczekuje z niepokojem ostatecznego zlikwidowania zarzewia wojny, chociażby nawet tak zloka-

lizowanego, jak na Bliskim Wschodzie.

## Opolszczyźnie trzeba pomóc

Powrót Polski na zachód już się rozpoczął. Idą tam zarówno repatrianci ze wschodu jak również ludność z centralnych terenów Rzeczypospolitej. Przede wszystkim idzie chłop polski, aby objąć w posiadanie piastowską spuściznę, naprawić wielowiekową błędną politykę cofania się żywiołu polskiego pod naporem germańskim. Chłop polski powraca na prastare ziemie słowiańskie, obejmuje opuszczone przez Niemców gospodarstwa, ożywia wyludnioną wieś opolską. Łącznie z miejscową ludnością polską stworzy potężny polski wał, chroniący skutecznie nowe granice Rzeczypospolitej przed nowymi próbami germańskiego naporu.

Zaczynają się również zaludniać miasta i miasteczka Opolszczyzny, niedługo obejmie w nich posterunki przy nowych warsztatach pracy rzemieślnik i kupiec, sędzia i lekarz, tak, jak już w tej chwili pełni służbę urzędnik magistratu i starosta, tak jak fabryki obejmują robotnik i inżynier polski. W ciągu już najbliższych tygodni mają być skierowane na teren Opolszczyzny setki tysięcy ludzi. Pola przeważnie są obsiane, nie wolno więc dopuścić, aby one zostały zmarnowane. Wymaga ta akcja niesłychanego wysiłku ze strony władz państwowych i społeczeństwa. Trzeba bowiem jasno zdać sobie sprawę, że wyłącznie przy pomocy aparatu urzędniczego problem repatriacji i osadnictwa nie będzie mógł być rozwiązany. Ten problem przetrasta siły i możliwości Państwowego Urzędu Repatriacji, ten problem zresztą wiąże się z całym szeregiem zagadnień niezmiernie pilnych i niezmiernie ważnych, które w ogóle wychodzą poza ramy kompetencji tego Urzędu. Powołanie więc do życia odpowiednich komitetów obywatelskich ułatwi niezmiernie pracę Państwowemu Urzędowi Repatriacji, usprawni samą akcję przesiedleńczą, wpłynie korzystnie na jej przebieg i przyczyni się do usunięcia całego szeregu trudności, wobec których aparat państwowy, czynnik biurokratyczny, niejednokrotnie, przy najlepszych nawet chęciach, nie znajduje właściwych i skutecznych rozwiązań.

Samo zagadnienie repatriacji i osadnictwa wybiega jednak daleko poza sprawę technicznego przesunięcia ogromnych mas ludzkich na zachód, aczkolwiek już ta sprawa sama w sobie przedstawia problem niezmiernie skomplikowany i trudny, przede wszystkim ze względu na poważne trudności transportowe związane z ogromnymi brakami w taborze kolejowym, ograniczoną przelotnością linii kolejowych, brakiem odpowiedniego taboru samochodowego, przystosowanych do tego celu doraźnych pomieszczeń, baraków itd. To są zagadnienia, dotyczące samej tech-

London. Sytuacja w Syrii doznała pewnego odpreżenia, choć nie nastąpiło jeszcze zupełnie wyjaśnienie horyzontu. Szwentualna jednak jakaś bratobójcza walka między Anglią i Francją jest w ogóle niemożliwa. Wojska francuskie przerwały ogień. Nie wycofały się jednak do swych koszar, lecz zostały na tych pozycjach, jakie zajmowały z chwilą otrzymania rozkazu zaprzestania działań. Żądania Wielkiej Brytanii wykonane nie zostały tylko częściowo. Jak wiadomo, rząd brytyjski po zakończeniu akcji zbrojnej żądał również wycofania się wojsk francuskich do koszar.

Gabinet francuski odbył dziś posiedzenie, na którym francuski minister spraw zagranicznych Bidault złożył sprawozdanie z ogólnego światowej sytuacji i konfliktu w Syrii. Rząd francuski aprobował polecenie zaprzestania działań wojennych, wydane przez francuskiego ministra pełnomocnego w Syrii, chcąc w ten sposób usunąć niebezpieczeństwo zbrojnego starcia między wojskami francuskimi i angielskimi. Jednocześnie polecono jednak francuskiemu ministrowi wojny, aby wyraził wojskom francuskim w Syrii pełne zaufanie rządu francuskiego.

Francuski minister informacji wydał dziś oficjalny komunikat, w którym stwierdza, że wypadki w Syrii zostały wyolbrzymione i komentowane w sposób dla Francji ujemny, gdy tymczasem zajścia wywołane zostały przez wojsko syryjskie pod dowództwem oficerów syryjskich. Odpowiedzialność za zaszłe wypadki ciąży przede wszystkim na armii syryjskiej.

### Szczegóły zajść

Na dzisiejszym posiedzeniu Izby Gmin angielski minister spraw zagranicznych oświadczył co następuje:

Zawiadomiono nas, że głównodowodzący wojsk francuskich w Syrii otrzymał polecenie, aby nie przeciwstawił się rozkazom dowódcy wojsk alianckich na Środkowym Wschodzie. O godzinie 8-tej rano, głównodowodzący wojsk alianckich na Środkowym Wschodzie, generał Paged zwrócił się do głównodowodzącego wojsk francuskich w Syrii, generała Humboldta z żądaniem wydania natychmiastowego rozkazu zaprzestania ognia.

Generał Humboldt oświadczył, że zgodnie z otrzymanymi wcześniej instrukcjami z Paryża, żądaniu temu uczyni zadość i wydał odpowiedni rozkaz. W wydaniu tego rozkazu rząd brytyjski widzi dowód pragnienia pokojowego załatwienia konfliktu przez Francję. Z ufnością patrzy rząd brytyjski w przyszłość, gdyż widzi chęć współpracy wszystkich zainteresowanych stron w rozwikłaniu zatargu, do czego pierwszym krokiem było właśnie wydanie rozkazu zaprzestania działań zbrojnych. Eden oświadczył, że spodziewać się należy wkrótce odbycia konferencji w Londynie, w której stosownie do wczorajszego oświadczenia Wielkiej Brytanii, wezmą udział przedstawiciele zainteresowanych państw.

Poprzednio jeszcze, w godzinach rannych, komunikat francuski donosił, iż wojska francuskie opanowały sytuację w większej części Syrii. Dalsze kroki zostały, na skutek rozkazu nieprzeciwstawianiu się żądaniom głównodowodzącego wojsk alianckich, zaniechane.

W dniu dzisiejszym głównodowodzący wojsk alianckich na Środkowym Wschodzie, generał Paged udał się do Bejrutu, gdzie spotkał się z ministrem pełnomocnym Wielkiej Brytanii, z głównodowodzącym wojsk francuskich na Bliskim Wschodzie, generałem Be-

nez i przedstawicielem rządu Libanu. Mimo interwencji przedstawiciela Wielkiej Brytanii dotąd jeszcze nie został przerwany strajk generalny w Bejrucie.

Głosy prasy francuskiej w sprawie konfliktu w Syrii są na ogół umiarkowane i wstrzymieliwe. Do wiadomości opinii francuskiej przeniknęły tylko skąpe wiadomości o konflikcie.

Dzienniki francuskie zgodnie podkreślają, że konflikt syryjski w żadnym wypadku nie może przyczynić się do jakiegos zepsucia się przyjaźnych stosunków francusko-brytyjskich.

Dwa dawne organy prasy podziemnej we Francji krytykują pociągnięcia generała de Gaulle'a w dziedzinie polityki zagranicznej, choć również nie zgadzają się z postępowaniem Wielkiej Brytanii. Naogół między wierszami prasy francuskiej wyczuwa się podejrzenie wobec Anglii, że interwencja Albionu ma na celu umocnienie się Anglii w krajach Lewantu.

Dzienniki angielskie wyrażają zadowolenie z obrotu, jaki nastąpił w sprawie Syrii i również są zdania, że konflikt syryjski nie może zamącić przyjaźnych stosunków brytyjsko-francuskich.

Churchill oświadczył, że jest w stałym kontakcie kablowym z prezydentem Trumanem w sprawie wypadków w Syrii.

Prezydent Truman oświadczył, że wypadki w Syrii nie wpłyną ani na termin, ani na miejsce spotkania jego z generałem de Gaulle. Dotąd nie podano jednak do wiadomości publicznej, kiedy i gdzie to spotkanie ma nastąpić.

### Głosy prasy angielskiej

Londyn. Ostatnie wydarzenia w Syrii i Libanie i decyzja rządu brytyjskiego

# Manifest Komitetu Przyjaciół Wolnej Polski

## Znamienny odruch opinii w Południowej Ameryce

Montevideo. Manifest komitetu Przyjaciół Wolnej Polski Rio Plata, podpisany przez znanych demokratów, uchwalili:

„My, przyjaciele wolnej Polski, niepodległej, demokratycznej w Rio Plata, w obliczu chwili historycznej, którą przeżywa ten szlachetny kraj i w celu unicestwienia oszczerczej kampanii reakcji polskiej, działającej łącznie z elementami przekupstwa i filofaszystami uważamy za swój obowiązek oświadczyć co następuje:

Po 5-ciu latach niewoli niemieckiej naród polski został w zupełności wyzwolony, dzięki bohaterkiej Armii Czerwonej oraz przy współudziale Wojska Polskiego i ruchu oporu. Po okresie cierpień i walk naród polski opuszczony tchórzliwie przez „rząd” swój w roku 1939 zrozumiał, że uwolnienie spod jarzma niemieckiego uzależnione było od własnych wysiłków i współpracy z bratnimi narodami Związku Radzieckiego.

Przypominamy, że z inicjatywy Związku Patriotów polskich w Moskwie i

przy pomocy Związku Radzieckiego na ziemi rosyjskiej została utworzona pierwsza dywizja polska, która przekształciła się następnie w Polską Armię.

W Polsce okupowanej naród polski zorganizował wówczas ruch oporu, który prowadził bezlitosną walkę z Niemcami. W ten sposób rozpoczął naród polski swą wojnę patriotyczną wyzwolenia narodowego.

W tym samym czasie t. zw. „Polski Rząd emigracyjny w Londynie” rozwinął kampanię skierowaną przeciwko patriotom polskim i Związkowi Radzieckiemu.

Na przekór tej propagandzie naród polski utworzył swój własny parlament, z którego zrodził się Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego, później zaś Rząd Tymczasowy. Rząd ten składa się z przedstawicieli czterech partii: socjalistycznej, ludowej, demokratycznej, robotniczej oraz niektórych elementów „bezpартijnych”.

Polski Rząd Tymczasowy w Warszawie zniósł faszystowską konstytucję z 1935 roku i wrócił narodowi konstytu-

cję demokratyczną z 1921 roku, zrealizował wielkie reformy ekonomiczne, polityczne i społeczne, zapewniające narodowi prawdziwą demokrację.

Ziemia została podzielona między tych, którzy na niej pracują; klasa robotnicza ma zapewniony byt; inteligencja ma możliwości nauki i odpoczynku; wszyscy obywatele są równi wobec prawa. Naród polski pogrzebał raz na zawsze swą ciemnotę i nędzę, utworzył sobie jasną drogę ku wolności, ku demokracji. Nauka, sztuka i kultura dostępne są całemu narodowi. W Polsce trwa gorączkowa praca, buduje się i remontuje domy mieszkalne, organizuje uniwersytety, fabryki, szpitale, muzea, teatry, domy wypoczynkowe itd. — Budzi się nowe życie, pełne perspektywy szczęścia i dobrobytu narodu. W polityce zagranicznej Polska obrała sobie drogę przyjaźni i współpracy z wielkim sąsiadem, Związkiem Radzieckim, państwami słowiańskimi i innymi narodami, milującymi wolność, sprawiedliwość i pokój. W tej chwili historycznej, którą przeżywa naród polski,

uważamy, że cała inteligencja nasza, uczeni politycy i ludzie dobrej woli, których można nazwać demokratami, powinni pomóc bohaterstwu narodowi polskiemu w jego pracy nad odbudową ekonomiczną, polityczną i społeczną tego kraju. Protestujemy przeciwko ohydnej i oszczerzej kampanii prowadzonej przez grupę magnatów polskich, przebywających obecnie, w Londynie, bowiem kasta ta w przeciągu całej historii polskiej stawiała interesy swoje ponad interesami narodu. Protestujemy przeciwko tym, którzy chcą zerwać jedność sojuszniczą i skierować zachód na drogę walk krzyżowych.”

### Dymisja Czang-Kai-Szeka

Londyn. Agencja Reutersa donosi, że prezydent narodowego rządu chińskiego Czang-Kai-Szek opuścił stanowisko prezesa wykonawczego Ju-Ra-Ji, co w Chinach odpowiada stanowisku prezesa rady ministrów. Następcą jego został Sing-Wang.



niki w przetrucaniu setek tysięcy ludzi w najbliższej już przyszłości. Całym ciężarem swym spadają one w poważnej części na władzę kolejową i aparat organizacyjny Państwa. Urzędu Repatriacyjnego, dla których komitety obywatelskie mogą okazać się pomocą nielada. Dlatego też powołanie takich komitetów i stworzenie z nich odpowiednich sieci organizacyjnych jest sprawą wprost niecierpiącą zwłoki.

Ala zakres obowiązków zarówno ze strony państwa, jak i społeczeństwa nie kończy się na — choćby najbardziej sprawnym — przetruceniu olbrzymich mas repatriantów i osadniczych do wyznaczonych im wsi i miast na Opolszczyźnie. To jest dopiero część zagadnienia ogólnego, pozostaje bowiem w dalszym ciągu do rozwiązania zasadniczy problem zagospodarowania się świeżo osiadłego elementu na nowych terenach. Nie wystarczy bowiem wskazać chłopu-osadnikowi przeznaczonych dla niego pola i domu mieszkalnego, nie wystarczy nawet dać rzemieślnikowi warsztat pracy, a kupcowi przeznaczony dla niego lokal sklepowy. Objęte przez nich bowiem nowe gospodarstwa rolne, warsztaty rzemieślnicze, lokale handlowe trzeba będzie zagospodarować, jeśli nawet nie urządzić od nowa. Bo wydaje nam się, że — zwłaszcza w miastach — problem będzie wyglądał miejscami nawet jeszcze poważniej — trzeba będzie urządzić, stworzyć na miejscu dla przybyłych ludzi nowe warsztaty pracy, gdyż pozostawione przez Niemców zostały albo zniszczone, albo wyszabrowane.

Zagadnienie zagospodarowania przejętych, względnie stworzenie potrzebnych warsztatów pracy, jest zagadnieniem niezmiernie doniosłym. Z tym zagadnieniem będzie się wiązał cały szereg spraw, wynikających już z normalnego toku potrzeb gospodarczych terenu. Zarówno człowieka, jak i prowadzonego przez niego gospodarstwa. Potrzebne będą narzędzia pracy, materiały pomocnicze i towary handlowe. Należało będzie zorganizować wzajemną wymianę produktów, towarów i usług między miastem i wsią.

Jeśli ponadto weźmiemy pod uwagę, że osiedlający się tutaj ludzie przybędą pozbawieni poważniejszych środków materialnych, a w znacznej większości wręcz bez żadnych środków materialnych, to staje przed nami w całej doniosłości problem materialnej, finansowej pomocy dla sprowadzonego tutaj elementu polskiego. Należy przy tym podkreślić, że to jest sprawa, rozwiązanie której nie może być potraktowane, jako któryś skolei etap w całokształcie prac związanych z obejmowaniem przez Polaków ziemi Opolskiej. To jest sprawa aktualna, nagła, o zdecydowane rozwiązanie już dzisiaj, niezależnie zupełnie od trudnych i poważnych problemów, związanych z zagadnieniem transportu i rozmieszczenia przybywającego na tę ziemię elementu ludzkiego. Osadnictwo trzeba nie tylko przeprowadzić, ale przeprowadzone utrwalić. Należy stworzyć tego rodzaju warunki, aby ludzie świeżo przybyli i osiadli, byli nie przelotnymi, przejściowym elementem, ale stawali się miejscowymi autochtonami. Należy ich wiązać nie tylko z objętymi przez nich gospodarstwami, warsztatami i sklepami, ale równocześnie i z całokształtem stosunków i zagadnień miejscowych, bliższej i dalszej okolicy, całego opolskiego rejonu.

Tutaj wysuwa się na czoło sprawa kredytów, potrzebnych na zagospodarowanie, czyli urządzenie warsztatów pracy, oraz powołania do życia odpowiedniej organizacji gospodarczych, które by, w oparciu o bezpośrednio zainteresowanych, mogły rozwinąć jak najrychlejszą skuteczną i owocną działalność. Spośród zorganizowanej u nas państwowej sieci kredytowej sprawami rolniczymi ma zająć się Państwowy Bank Rolny, Bank „Społem”, oraz Centralna Kasa Spółek Rolniczych, sprawami drobnego przemysłu i rzemiosła — Bank Związku Spółek Zarobkowych. Wychoząc z założenia, że tego rodzaju akcję należy w każdym razie oprzeć organizacyjnie na elementach

N. Jork. Prez. Truman ogłosił dziś w przemówieniu do kongresu amerykańskiego, że armia ekspedycyjna wojsk amerykańskich, przeznaczonych do walki przeciwko Japonii, będzie liczebnie jeszcze raz tak silna, jak armia ekspedycyjna do walk w Europie. Liczyć ona będzie 7 milionów żołnierzy amerykańskich.

Prezydent Truman wezwał równocześnie naród amerykański do wyłączenia wszystkich sił do dalszej walki z Japonią i zaznaczył, że nie będzie to walka łatwa. Japonia bowiem żywi ciągle jeszcze nadzieję, że uda jej się przechrzyć jakoś szalę zwycięstwa na swoją stronę.

„Możemy ją jednak upewnić, że się myli — zapewnił Truman. — Stany Zjednoczone nie spoczną, dopóki Japonia nie będzie dzielić losu Niemiec, to znaczy dopóki nie nastąpi bezwarunkowa jej kapitulacja.”

Powoli los Tokio podzielać wszystkie miasta japońskie, w których znajdują się zakłady przemysłu wojennego. W dniu dzisiejszym około 450 superfortec, którym towarzyszyło 150 myśliwców, zamieniono Osałę w morze płomieni. Osała jest drugim co do wielkości miastem w Japonii, o 3 milionowej ludności. W Osaie znajduje się 6000 różnych fabryk. Jest tam również

mennica państwowa. Na Osałę zrzucono 3 tysiące 200 ton bomb. Lotnicy amerykańscy zauważyli po nalocie słupy ognia i dymu, sięgające wysokości 8000 metrów.

W miesiącu kwietniu zrzucono na Japonię i obszary zajęte przez Japonię 58 000 ton bomb.

Na wyspie Okinawa ustał wszelki zorganizowany opór wojsk japońskich. Amerykanie przerwali główną linię obrony japońskiej. Linia ta znajduje się już całkowicie w rękach wojsk amerykańskich. Straty japońskie na Okinawie wynoszą dotąd 62 000 zabitych. Liczba jeńców wynosi tylko 1300. Straty amerykańskie obliczają na 9200 żołnierzy.

Na Filipinach likwidacja resztek wojsk japońskich na wyspach Luzon i Mindanao została ukończona.

W Chinach zaobserwowano silną koncentrację wojsk japońskich w rejonie Kantonu i Szanghaju.

Znaczna liczba żołnierzy brytyjskich przetransportowana została ostatnio z Europy do Indii, gdzie w Rangunie uformowano nową, XII-tą armię angielską. Ta XII-ta armia będzie razem z operującą tam obecnie XIV-tą armią oczyszczać pod dowództwem gen. Mountbatten teren Birmy z wojsk japońskich.

Parlament angielski powziął dziś uchwałę, przywracającą administrację cywilną w Birnie. Dotąd władzę sprawował w Birnie zarząd wojskowy.

\*

Nowy Jork. W związku z przesunięciami wojsk japońskich na terenie Chin wojska chińskie poczyniły znaczne postępy.

Ciężkie naloty na Japonię trwają bez przerwy. Wczoraj bombardowano Osałę, drugie co do wielkości miasto japońskie. Superfortece amerykańskie zrzucały na Osałę 3.200 ton bomb.

W przeciągu ostatnich 3-ch miesięcy superfortece zasypały Japonię 58 tysiącami ton bomb.

W związku z operacjami amerykańskimi na Pacyfiku i bliskim ukończeniem zupełnej blokady Japonii, korespondent „Times’a” podkreśla olbrzymie odległości, które wchodzi w grę na froncie Dalekiego Wschodu. Wobec tych odległości błędna przestrzeń frontu europejskiego. Wojna z Japonią może się przeciągnąć dłużej, aniżeli się powszechnie spodziewamy.

Walki na Mindanao znajdują się w stadium końcowym. Na wyspie Luzon, drugiej co do wielkości wyspy archipelagu Filipińskiego, zajęto znaczne obszary. Japończycy, mający doskonałe

pozycje obronne, walczą z fanatycznym uporem.

Wobec prawie zupełnej blokady Japonii, droga do Szanghaju stoi otworem dla wojsk Sprzymierzonych.

Londyn (Polpress). Agencja Reutersa donosi, że wojska amerykańskie zdobyły tamę na rzece Nanikina na północny zachód od Manilli. Dzięki opanowaniu tej tamy, Amerykanie zdobyli kontrolę nad systemem zaopatrującym Manillę w wodę.

Na wyspie Luzon dywizja amerykańska połączyła się z dywizją w mieście Santa-Fe.

Na Okinawie oddział piechoty morskiej dotarł do zamku Schuri, gdzie mieściła się poprzednio główna kwatera wojsk japońskich.

WBirmie toczą się uporczywe walki na linii Mandalay—Rangun i japończycy usiłują się przebić w kierunku północno-wschodnim i pociążyć się z siłami skoncentrowanymi w rejonie Mokhitawa. Ciężkie bombowce dokonały ataków na obiekty przemysłowe i linię kolejową na wyspie Formozie. Agencja Reutersa podaje, powołując się na radio japońskie, że podczas ostatniego nalotu amerykańskiego na Jokohamę około 60 tysięcy budynków zostało zniszczonych.

## Termin sądu nad zbrodniarzami hitlerowskimi już się zbliża

Londyn. W przemówieniu swym na otwarcie konferencji przedstawicieli 16 państw, należących do Komisji dla Badania Zbrodni Wojennych przewodniczący Bright oświadczył, że termin rozpoczęcia procesów przeciwko zbrodniarzom wojennym znacznie się zbliżył. Rozprawy przeciwko niemieckim zbrodniarzom wojennym wykażą nie tylko olbrzymią ilość zbrodni, ale i to, że zbrodnie te wykonane zostały na skutek jasnego i wyraźnego zlecenia władz niemieckich z rządem niemieckim włącznie.

Pierwsza lista niemieckich zbrodniarzy

zainteresowanym, nasuwa się konieczność stworzenia sieci kas pożyczkowo-oszczędnościowych, czy odpowiedniego typu spółdzielni, które by, obejmując organizacyjnie element osadniczy, były równocześnie siecią kredytową, sięgającą możliwie najgłębiej w teren.

Państwowy Urząd Repatriacyjny zdając sobie sprawę z doniosłości zagadnienia przedstawił odpowiednim czynnikom rządowym projekt powołania specjalnego Banku Osadniczego, utworzonego na zasadach spółdzielczych. Projektodawcy wychodzą z założenia, że gospodarce zagadnienia dotyczące problemu osadnictwa, są tak powiązane ze sobą, iż należałoby pomoc kredytową objąć ramami jednej instytucji, specjalnie w tym celu stworzonej. Ich zdaniem pomoc kredytowa, zarówno dla rolnictwa, jak kupiectwa i rzemiosła, winna być nie rozbita między poszczególne instytucje kredytowe, lecz prowadzona jednolicie, według specjalnie opracowanych planów i wytycznych. Równocześnie wysuwają argument, że wokoło takiej instytucji najłatwiej będzie zorganizować osadników, zainteresować się jej działalnością i rozwojem, wytworzyć, tak niezmiernie ważne dla tego rodzaju pracy, warunki wzajemnego zaufania między samą instytucją i zainteresowanymi jak najszerzymi kołami osadników.

Niezależnie od tego, jakie rozwiązanie przyjmą miarodajne czynniki państwowe, jesteśmy zdania, że zagadnienie pomocy kredytowej dla Opolszczyzny winno znaleźć jak najszybsze rozwiązanie. Dotychczas ta sprawa, o ile nam wiadomo, nie interesuje się specjalnie żaden z banków. Nie słyszeliśmy, aby Narodowy Bank Polski wyznaczył na ten cel specjalne kwoty. A sprawa jest pilna, zagadnienie palące. Życie nie czeka, tym bardziej, że sami przecież chcemy zrobić wszystko, aby na odcinku załudnienia i zagospodarowania Opolszczyzny przyspieszyć jego nurt.

(S-ki)

rzy wojennych zawiera już 3085 nazwisk. Przynależenie do niemieckiej organizacji, która trudniła się masowym mordowaniem ludności, jak np. formacje SS i Gestapo stanowi już pewny dowód winy. Wszyscy członkowie SS i Gestapo, bez względu na to, czy wpłynęło przeciwko nim indywidualne oskarżenie, czy nie, zostają aresztowani i odosobnieni.

Projektowane jest stworzenie centralnego biura, którego zadaniem byłoby założenie kartoteki zbrodni i zbrodniarzy wojennych. Bowiem 16 przedstawicieli państw działa niezależnie i wyniki dochodzeń tych przedstawicieli nie docierają do wszystkich zainteresowanych.

Londyn. Donoszą z Niemiec, że zdobyto tam większą część zrabowanych przez Niemców dzieł sztuki. Znalezione je w 600 różnych kryjówkach. M. in. w Salzburgu znaleziono około 4 tysiące skrzyń. Największe ofiary poniosła Francja, gdzie Niemcy „oczyścili” prawie wszystkie muzea. Klasyfikacja odnalezionych dzieł zajmie czas dłuższy.

### Jeszcze jedna fabryka śmierci w Polsce

Moskwa. Jak podaje Radio Warszawskie, wykryto jeszcze jedną fabrykę śmierci w Polsce. Znajdowała się ona na terenie m. Warszawy. Badania prze-

prowadzone w tym kierunku wykazały, że istniały tu dwa krematoria. Znalezione tam popioły spalonych ludzi. Wykryto w tym miejscu również jeszcze jedno nowe duże krematorium, przeznaczone dla masowego spalania polskiej ludności.

### Norwegia okupuje Niemcy

Londyn. Rząd brytyjski zaprosił Norwegię do wzięcia udziału w okupowaniu Niemiec, przez wysłanie pewnych formacji na tereny niemieckie, okupowane przez wojska brytyjskie. Norwegia propozycję tę przyjęła i wysłała do Niemiec 1 dywizję piechoty i 4 eskadry samolotów.

## Już wkrótce nastąpi spotkanie Stalin — Churchill — Truman

Waszyngton. Prezydent Truman oświadczył dziś, że wkrótce spotka się z premierem Churchillem i marszałkiem Stalinem. Ani dokładnej daty, ani też miejsca spotkania nie może określić przed powrotem do Waszyngtonu

specjalnych jego wysłanników, Józefa Davies i Harry Hopkinsa.

Przedłużenie obrad i zwłoka w zamknięciu konferencji w San Francisco, którą oblicza się na 10 dni, nie wpłynę na termin odbycia się spotkania.

Na zapytanie, czy w spotkaniu wezmą udział również przedstawiciele Francji i Chin, Prezydent Truman oświadczył, że ma to być spotkanie przedstawicieli 3 państw. Odnosnie udziału Francji i Chin nie prowadzono dotąd żadnych rozmów.

## Demokraci Ameryki Łacińskiej deklarują pełne poparcie Rządu Tymczasowego

Nowy Jork. Urugwajską gazetą „Diario Popular”, wychodzącą w Montevideo, zamieściła deklarację południowo-amerykańskich działaczy demokratycznych, poświęconą nowej, demokratycznej Polsce. „Po pięciu latach niewoli — głosi deklaracja — Polska uzyskała wolność dzięki Armii Czerwonej i nowemu Wojsku Polskiemu. Po pięciu latach cierpień naród polski,

tchórzliwie porzucony przez swoich przedwojennych władców zrozumiał, że jego wolność zależy od jego własnych wysiłków i od przymierza ze Związkiem Radzieckim”. Oceniając osiągnięcia Rządu Tymczasowego deklaracja głosi:

„Rząd ten zniósł narzuconą narodowi konstytucję 1935 r. i przywrócił demokratyczną konstytucję 1921 r. Przepro-

wadził również reformy polityczne, społeczne i gospodarcze, które zapewniły narodowi polskiemu prawdziwą demokrację”. Deklaracja domaga się poparcia przez wszystkie państwa Rządu polskiemu w Warszawie.

Deklarację podpisało wielu działaczy demokratycznych Ameryki Poł. m. in. redaktor pisma „La Nacion” i były gubernator Moreno.

## Wielkie uroczystości naukowe w Moskwie Trzech delegatów polskich weźmie w nich udział

Moskwa. W dniu 15 bm. odbędzie się z okazji 220-tej rocznicy założenia Rosyjskiej Akademii Nauk wielkie uroczystości w Moskwie i Leninogradzie. Na uroczystości te zaproszono 100 instytucji naukowych z całego świata, które wydelegują 176 osób. M. inn. zaproszonych jest także dziewięć instytucji naukowych polskich. Na czele delegacji polskiej stanie prof. U. J. St. Kutrzeba, prezes Polskiej Akademii Umiejętności.

W ten sposób uroczystości staną się nie tylko świętem nauki radzieckiej, lecz również międzynarodową manifestacją naukową. Będzie to również okazją do polsko-ra-

kiej, lecz również międzynarodową manifestacją naukową. Będzie to również okazją do polsko-ra-

dzieckiego zbliżenia naukowego. Zbliżenie to przyniesie z pewnością nauce polskiej wiele korzyści.

### Wywłaszczenie prywatnych linii lotniczych we Francji

Paryż. Z Paryża donoszą: Ze względu na znaczenie i poważne zadanie, jakie będą miały w przyszłości do wykonania linie lotnicze — rząd francuski postanowił dziś wywłaszczyć i upaństwowić dwie największe prywatne linie lotnicze we Francji.

### Ślódmy z rządu zamach

Londyn. Z Kolumbii donoszą, że dziś

dokonane 7-mego z rzędu zamachu na prezydenta Kolumbii Alfonsa Lopez.

### O jeńców włoskich

Londyn. Rząd W. Brytanii zawiadomii rząd włoski, że jeńcy włoscy, którzy wzięci zostali do niewoli Sprzymierzonych przed kapitulacją Włoch i znajdują się dotąd jeszcze na terytorium tego kraju, będą zwolnieni. Nie dotyczy to jednak jeńców włoskich, znajdujących się na terytorium W. Brytanii.

Wspólnym wysiłkiem całego Narodu dźwignięmy Warszawę z ruin



**Z żałobnej karty****Ś. p. Red. Fr. Ruda**

Katowice. W dniu 31-go maja r. b. o godz. 20-tej zmarł w szpitalu św. Elżbiety w Katowicach, po krótkiej chorobie, nasz najstarszy współpracownik śp. Franciszek Ruda w wieku 69 lat.

Zmarły urodził się w Pyskowicach na Śląsku Opolskim, 13 września 1876 r. jako syn Polaka Ludwika Rudy i żony Anny z domu Harnot. Wychowany od najmłodszych lat w duchu polskim, został sprawcą narodowej wierności aż do końca i dla niej poświęcił całe swoje życie. Po ukończeniu 8-letniej szkoły ludowej uczęszczał w latach 1890 i 1891 do Seminarium nauczycielskiego w Pyskowicach, po czym, w październiku 1891 r. wyjechał do Krakowa na studia gimnazjalne i ukończył tam z dobrym postępem t. zw. małe seminarium. Studia w Krakowie — to był punkt zwrotny w jego życiu. Tu, w otoczeniu czysto polskim, poczucie narodowe utrwaliło się ostatecznie. To też po ukończeniu studiów wraca Franciszek Ruda na Górny Śląsk wiedziony jedną myślą: przewodnią: pracą nad budzeniem ducha polskiego do walki o przyłączenie Ziemi Piastowskiej do Macierzy.

Po powrocie z Krakowa wstępuje natychmiast do wydawnictwa „Katolika” w Bytomiu i rozpoczyna pracę jako redaktor, stając się jednym z pierwszych współpracowników śp. Wojciecha Korfańskiego. Na stanowisku redaktora „Katolika” śp. Ruda rozwijał żywą działalność, narażając się na szykany i procesy ze strony władz pruskich. Nie odstraszyło to jednak tego dzielnego bojownika za sprawę polską.

Wojna światowa przerwała jego działalność, ale po wojnie od lutego 1920 aż do 1-go kwietnia 1931 pracuje śp. Ruda znowu w „Katoliku”, spoczątku w Bytomiu, a potem w Katowicach. Na stanowisku redaktora „Katolika” przeżywa okres trzech powstań śląskich i plebiscytu, nie tylko jako świadek rozgrywających się wypadków, ale jako niezwykłe czynna jednostka. Jeździł po wiecach, organizując zebrania i pisał, nawołując lud Śląski do wytyczenia wszystkich sił w ostatecznej rozgrywce o przyłączenie Śląska do Macierzy. Po nieszczerym podziale ziemi śląskiej w wyniku targów międzynarodowych, śp. Ruda przenosi się na przyłączoną do Polski część Śląska i tu dalej rozwija żywą działalność jako redaktor wychodzącego w Katowicach „Katolika”. Od kwietnia 1931 roku wstępuje do wydawnictwa „Polonia”, wcielony tutaj przez śp. Wojciecha Korfańskiego. Pracuje w „Polonii” aż do 1-go września 1939 r.

Okres okupacji hitlerowskiej Franciszek Ruda przeżywa w Katowicach, trwając na stanowisku i przynajmniej się otwarcie do polskości. Miarą tego może być fakt, że śp. Ruda nie stawiał wniosku o „Volksliste”, a kiedy go do tego zmusiła policja, napisał we wniosku, że nie chce być zaliczonym do narodowości niemieckiej, bo „zawsze byłem Polakiem, tak jak moi rodzice i dziadkowie, z których jeden wital w Pyskowicach przejeżdżającego s odesieczą pod Wiedem króla Jana Sobieskiego”. Tylko podeszły wiek uratował wówczas śp. Rudę przed aresztowaniem i obozem koncentracyjnym.

Po odzyskaniu niepodległości, śp. Ruda był jednym z pierwszych, którzy zgłosili się do pracy w naszym dzienniku. Objął stanowisko korektora i na tym stanowisku wytrwał prawie do ostatka, bo do dnia 26-go maja — kiedy zasnął przy pracy i trzeba go było odwieźć do szpitala św. Elżbiety w Katowicach.

Zgasił tam tak cicho, jak cicho żył i pracował. Należał on bowiem do kategorii pracowników cichych, wytrwałych o kryształowym charakterze, ludzi prawych, nie znających kompromisów, ludzi, dla których praca narodowa była jedynym zadaniem życia.

Ubył z naszych szeregów nestor dziennikarstwa polskiego, człowiek o nieprzeciętnych zaletach duszy, najstarszy nasz Kolega, który swoja pracą i postępowaniem zdobył sobie nasz szacunek i przywiązanie.

Zegnamy Go dziś z żalem i pamięć o nim pozostanie wśród nas.

Kilian Bytomski

**Przed zjazdem nauczycielskim w Katowicach**

Katowice. W związku z pobylem ministra oświaty ob. dra Skrzyszewskiego odbędzie się w niedzielę, dnia 3. czerwca br. o godz. 10-tej w auli Śl. Techn. Zakładów Naukowych w Katowicach zjazd nauczycielski.

Zarząd Okręgu Związku Nauczycielstwa Polskiego zaprasza do udziału w zjeździe prezesów Ognisk i Oddziałów pow. Z. N. P. całego Okręgu.

Po zjeździe odbędzie się zebranie pełnego Zarządu Okręgu, w którym wezmą udział prezesi Ognisk i Oddziałów.

# Chorzów na czele miast śląskich

## Z posiedzenia Miejskiej Rady Narodowej

Chorzów. W piątek odbyło się pierwsze zebranie Miejskiej Rady Narodowej w Chorzowie. Zebranych powitał przewodniczący Komisji Organizacyjnej inż. Ginsberg. Następnie zabrał głos ob. Tkocz, przewodniczący Wojewódzkiej Rady Narodowej, który omówił znaczenie i zakres działania miejskich rad narodowych. Nawiązując do historii powstania Krajowej Rady Narodowej podkreślił on, że rady terytorialne mają szeroki zakres kontroli nad pracami administracji miejskiej.

W następnej części obrad inż. Ginsberg złożył sprawozdanie z dotychczasowych prac Komisji Organizacyjnej, odczytując skład rady, w której PPR. ma 10 mandatów, PPS. 9, Stronnictwo Demokratyczne 7, Związki Zawodowe 11, oraz PZZ., organizacje młodzieżowe, kupiectwo, rzemiosło, komitet żydowski, Samopomoc Chłopska i nauczycielstwo po jednym mandacie. Ponadto w skład Rady wchodzi: prezydent miasta — z urzędu, oraz kierownicy organów bezpieczeństwa, duchowieństwo i wojsko, jako członkowie dokooptowani. Na przewodniczącego miejskiej rady narodowej

postawiona została kandydatura ob. Zygmunta Walacińskiego, przyjęta przez aklamację, poczym nastąpiło zaprzysiężenie całej rady przez ob. Tkocz. Od tej chwili przewodniczy obradom nowy przewodniczący, który w przemówieniu wstępnym podkreśla, że rada dążyć będzie do realnej pracy, opartej na zdrowej krytyce. Komisje jakie będą stworzone, muszą być żywymi twórcami, każda robota dywersyjna prowadzona przez czynników reakcyjnych na terenie miasta — musi znaleźć wyrogów, gdyż w tym tylko można widzieć przyszły rozwój naszego miasta. Następnie dokonano wyboru prezydium, w skład którego weszli ob. Bossowski (PPS), inż. Ginsberg (Str. Dem.), ob. Grzyb (PPS) i Spyra (ZWM).

Ponieważ parę dni temu Chorzów wysłał w ramach akcji pomocy Warszawie pociąg złożony z 47-miu wagonów, członek delegacji, która przekazała bohaterki stolicy dary, ob. Stanoszek złożył obszerne sprawozdanie, z którego wynika, że Chorzowskie Zjednoczenie Węglowe wysłało 20 wagonów węgla,

huta „Kościszko” — 11 wagonów żelaza, koksu, walcówki i huta „Batory” — 5 wagonów blachy, rur i prętów stalowych, warsztaty przetwórcze — 1 wagon cementu i kłamer budowlanych, Fabryka Azotów — 8 wagonów azotniaku, karbidu i tienu, oraz zarząd miasta dwa wagony mebli, odzieży, naczyń kuchennych itp.

Wrażenie jakie wywarł dar Chorzowa i przyjęcie z jakim delegacja się spotkała w Warszawie było tak radosne i entuzjastyczne, że przeszło wszelkie oczekiwania, gdyż nie spodziewano się, żeby jedno miasto zdobyło się na tak wspaniały dar.

W czasie składania przez ob. Stanoszkę sprawozdania na sali pojawili się, witani rzesistymi oklaskami, Wojewoda Śląsko-Dąbrowski gen. dyw. A. Zawadzki, oraz wicewojewoda płk. Ziłek. Po chwili przewodniczący udziela głosu gen. Zawadzkiemu.

**Przemówienie gen. Zawadzkiego**

„Obywatele! Do Chorzowa przyjeżdżam zawsze ze specjalnymi uczuciami. Dzi-

śnię przyjechałem nie dlatego, że jest zebranie Miejskiej Rady Narodowej, ale dlatego, że Chorzów, który jest według wielkości drugim miastem na Górnym Śląsku, od pierwszych dni ma szlachetną ambicję być przodującym miastem.”

Następnie gen. Zawadzki w skrócie podał historię tworzenia się Krajowej Rady Narodowej, przechodząc następnie do zadań, jakie stoją przed Miejską Radą Narodową. „Osiągnęliśmy jednność narodową — mówił Wojewoda — której przejawem jest to, że powstają narodowe rady terytorialne, złożone z przedstawicieli czterech stronnictw, między którymi panuje atmosfera przyjaźni i współpracy. Rady terenowe muszą w sobie skupiać dalekosiężne interesy narodu, gdyż są organami układania planów dla terenów, na których istnieją. Jestem przekonany, że wasza Rada Narodowa w Chorzowie wypełni całkowicie swe zadania. Będzie pracowała dla interesów państwa, województwa i miasta. Mam do was tylko jedną prośbę: pomóżcie mi wszyscy wytepić bandytyzm i złodziejstwo z ziem naszego województwa. Ja w walce tej będę tak długo bezsilny, jak długo w akcji tej nie weźmie udziału całe społeczeństwo województwa śląsko-dąbrowskiego.

Po przerwie, sprawozdanie z dotychczasowej działalności Zarządu Miejskiego złożył prezydent miasta ob. Dubiel-Broszkiewicz.

**Po czterech miesiącach**

„Leżą za nami — mówił na wstępie prezydent — cztery miesiące pracy w wywołanym spod hitlerowskiej okupacji Chorzowie. Cośmy zrobili za te cztery miesiące? Najbardziej plastyczną odpowiedzi na to pytanie otrzymamy, jeśli dzisiaj obraz miasta porównamy z obrazem Chorzowa sprzed czterech miesięcy, który był miastem martwym. — Dzisiaj nasz Chorzów żyje i pracuje, wykazując zdrową wolę życia, która jest najlepszą rekolekcją na przyszłość, jeżeli chodzi o jego rozwój.”

Ze złożonego sprawozdania widać jasno, że we wszystkich dziedzinach życia nastąpił duży postęp. W pracy tej dużym udogodnieniem było nawiązanie serdecznych i przyjacielskich stosunków z komendantami mjr. Czornym i Docenką. Przechodząc do omówienia spraw gospodarczych, prezydent podkreślił, że zarząd miejski, rozdzielając produkty, otrzymane z województwa, kładł nacisk zawsze na dwa punkty, aby jak naj-sprawniej i najuczciwiej je rozdzielić oraz starał się zdobyć dla ludności miasta inne środki żywności poza przydziałami z województwa.

Roztoczono opiekę nad dziećmi, młodzieżą i ubogimi. Otwarto żłobek, sierociniec, zakład żywienia dzieci szkolnych, ogród Jordanowski, roztoczono opiekę nad ubogimi. Założono 39 szkół. Roztoczono ścisłą opiekę nad młodzieżą, a poza tym, we wszystkich wypadkach, zarząd miejski starał się wydatnie pomagać i popierać wszystkie instytucje społeczne, oraz życie polityczne.

Na zakończenie pierwszego posiedzenia Rady nastąpiło uroczyste rozdanie 90-ciu przydziałów mieszkaniowych dla najuboższych rodzin robotniczych z terenu miasta. Przydziały zostały osobście rozdane przez Wojewodę gen. Zawadzkiego. Dalszy ciąg obrad, program których przewiduje dyskusję nad sprawozdaniem prezydenta — w sobotę o godz. 10-tej rano.

**Tu mówi Prudnik!**

# Piastowski gród znowu polski

## Historia miasta i dzisiejsze jego potrzeby

Poniżej zamieszczamy korespondencję z Prudnika. Przy tej okazji pragniemy zwrócić uwagę na jeden szczegół, którego ważności nie wolno nie doceniać. Otóż Prudnik, miasto powiatowe przemianowane przez okupanta niemieckiego na Neustadt, powróciło do swej nazwy — niestety zniekształconej. Administracja nasza opatrzyła to miasto nazwą Pradnika. Powtarza się ta sama historia co ze Strzelcami, uparcie nazywanymi Wielkimi Strzelcami.

I tym razem, podobnie jak w poprzednim wypadku, powołujemy się na wydawnictwo Instytutu Śląskiego p. t. „Spis nazw miejscowości Śląska Opolskiego”, gdzie na str. 61 - ej czytamy: „Prudnik, miasto powiatowe — Neustadt”. Wydaje nam się, że władze administracyjne powinny kierować się tym wydawnictwem przy przywracaniu starych nazw polskich miejscowościom na Śląsku Opolskim, aby w przyszłości uniknąć błędów i zniekształceń nazw. (Red.)

Prudnik. Do podnóża gór sudeckich przylitło się spokojne i ciche miasto Prudnik. Spośród ciemnej zieleni sadów i ogrodów wystrzelają w górę trzy wieże: jedna ostra gotycka — to kościół ewangelicki, a dwie renesansowe — kościół katolicki i ratusz. I wtedy przeszła pożąga wojna! Rozwalone domy, pokiereszowane ściany ukazują nam wnętrza budynków mieszkalnych. Smutne te obrazy są przeważnie dziełem armat niemieckich i fanatyków hitlerowskich, którzy, paląc domy, uważali, że w ten sposób wysługują się głągacemu „Vaterlandowi”. Na ogół zniszczenie miasta można określić przypuszczalnie na 20%.

Miasto Prudnik należy do typu starych miast śląskich. Historia jego sięga czasów piastowskich, podobnie jak i niedaleko leżącego miasta Głogówka. Nie trudno wyszukać w pn. części najstarszą dzielnicę miasta, zabudowaną starożytnymi domami o oknach małych i wąskich. Przechodniowi wydaje się, że jest na Starym Mieście w Warszawie. Ulice kręte, wąskie, miejscami tak ciasne, że trudno byłoby przejechać wozem, domy stłoczone jeden przy drugim, napierają na siebie, odsłaniając załedwie wąski pasek nieba, toteż słońce jest tutaj rzadkim gościem. Panuje tu cisza, spokój i powaga łańce średniowieczna. Niedaleko znajduje się okrągła wieża z XIII wieku, pamiętająca czasy Piastowców śląskich. Jest to ostatni zabytek, który ręka pruska uszanowała. Było ich więcej, jak twierdzą miejscowi ludzie, ale z łańce niemiecką pedanterią zostały skrupulatnie zniszczone. Poniżej baszty teren opada dosyć stromo w kierunku rzeki, która w tym miejscu tworzy malownicze zakole. Jak z nazw ulic wynika, np. Rybna, Cyrulików, Tkacka, musiało się tutaj znajdować podgrodzie, w którym mieszkali kupcy i rzemieślnicy, zaspakajający potrzeby wiosek okolicznych i księcia zamu.

Południowo - zachodnia część miasta zabudowana nowoczesnymi willami, które wprost toną w zieleni ogrodów — dużo tu światła, kwiatów i drzew. W tej części miasta znajduje się wspaniały utrzymany park miejski, w którym można spotkać gatunki drzew i krze-

wów rzadko spotykanych w całej Europie. Niebotyczne świerki, powłóczyście brzozy, rozłożyste dęby zacieniają aleje parku, tworząc zaciszne tunele z zieleni. Piękna autostrada prowadzi do pobliskich gór, wśród których dominuje Góra Biskupia (890 m), cel wycieczek turystycznych. Obok parku znajduje się gmach łańni miejskiej - z ładnie urządzonego basenem zimowym. Miasto, niegdyś świetnie rozwijające się pod panowaniem ksiąząt piastowskich, przeszło skolei pod panowanie Czechów, a później Prus, znalazło się na uboczu, z dala od ważnych dróg i ośrodków gospodarczych, poczęło chylić się ku upadkowi, aż, prawdopodobnie po wielkim pożarze - sprowadzono kolonistów niemieckich, którzy licznie zmogli ludność miejscową. Do tego czasu zachowało się wiele nazwisk o brzmieniu polskim, jak: Lorek, Ambros, Grzywa, Sobotta... Od czasów kolonizacji niemieckiej nadano miastu nazwę Neustadt (Nowe Miasto).

Mimo silnego ucisku, mimo bezprzekładnego prześladowania ze strony rządów pruskich, a potem hitlerowskich zachowało się sporo Polaków, którzy zostali wierni Polsce i nie zapomnieli języka praojców. Miasto, zasilonie pieniędzmi kolonistów, podparte kapitałami potentatów niemieckich, jak: Frenkiel, Böslów, Hanłów, załudniło się i stało się ośrodkiem gospodarczym i kulturalnym całego powiatu. A więc znajdują się tutaj: browary, młyn, cukrownia, tartak, fabryka tkacka, kilka cegielni, 7 szkół (2 powszechne, 2 typu gimnazjalnego, 3 zawodowe), muzeum miejskie, czytelnia. Miasto, choć liczyło 18 tysięcy mieszkańców, sprawia dzisiaj wrażenie wymarłego. Wielu Niemców, przeważnie partyjników i SS-ma-

nów, zbiegło w głąb Niemiec, a wracają tylko nieliczni, którzy uważają się za mniej „winnych”(!). Z trwogą patrzą na wczesniejszych murzynów, czując słuszny lęk przed odpowiedzialnością za popełnione zbrodnie.

Coraz częściej rozlega się mowa polska, coraz więcej polskich flag powiewa z gmachów zajętych przez urzędy polskie. Jest już: Starostwo, Magistrat, Inspektorat Szkolny, Urząd Poczty i Telegr., Milicja Obywatelska... Na jednym z placów stoi posąg Wilhelma Wielkiego w piklehaubie, w jednej ręce trzyma łomę, a drugą zacisnął na rękojeści szabli. Największy z rabusiów niemieckich, nienawistnie spogląda na przechodzących Polaków. Ale nikogo nie straszy buta teutońska. Pycha niemiecka, zdeptana po raz drugi, leży w prochu. Wracamy na ziemię naszą, idziemy po duszę braci z za Odry, nie siemy im swoje serca i wyciągamy do nich ramiona bratnie. Pracy bardzo dużo, przeszkód jeszcze więcej, ale nie czas narzekać. Wszyscy w karnym szeregu, bez próżnych ambicji grupowych, czy też osobistych, musimy stanąć do pracy nad odrodzeniem piastowskiej ziemi.

Nieszczęna ziemia śląska, sponiewierana stopą pruskiego żołdaka, okaleczona przez zbiorów hitlerowskich, woła wielkim głosem: „Ludzi, dajcie ludzi, odpowiednich fachowców, chłopów, kwalifikowanych urzędników, najlepszych nauczycieli, ludzi silnych, ideałowych, zapaleńców, którzy nie po tępym, nie na „szaber” tu przychodzą, ale po znój, po trud, po pracę ponad siły dla wielkości i chwały naszej Ojczyzny.

Z. K.

# Usuniemy ślady zdziczenia germańskiego

## Obrady Wojewódzkiego Komitetu Odbudowy Warszawy

Katowice. W dniu wczorajszym w gmachu Wojewódzkiego Urzędu odbyło się zebranie Komisji Transportowej Wojewódzkiego Komitetu Odbudowy Warszawy.

Głównym tematem obrad były zagadnienia związane z transportem przeznaczonych dla odbudowy naszej stolicy środków technicznych, materiałów budowlanych, wagoników, sprzętu technicznego do usuwania gruzów itp.

Dla usprawnienia przewozu środków pomocy wyłoniono trzy podkomisje: kolejową, samochodową i przewozów wo-

dnych. W skład podkomisji kolejowej weszli: inż. Oledzki, inż. Buff i Fr. Piaszkowicz; podkomisję samochodową tworzą: inż. Urban, inż. Szydler oraz inż. L. Dietz d'Arma, zaś podkomisję przewozu wodnego — inż. Wieleckiewicz, inż. Zemba i inż. Chorzelski.

W dalszym ciągu obrad omawiana była sprawa współpracy z komisją techniczną Komitetu, a to w celu usunięcia możliwych nieporozumień w realizacji zadań ogólnych Komitetu Pomocy. W czasie dyskusji uzgodnione zostały w tym względzie wszelkie zagadnienia.

# Kto jest uprawniony do korzystania z ulg kolejowych

Katowice. W związku z licznymi zapytaniami, Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Katowicach wyjaśnia, że ulgi przejazdowe stosowane są na razie tylko w postaci biletów miesięcznych, robotniczych i szkolnych. Bilety te można nabywać za okazaniem odpowiednich zaświadczeń.

Ulg na indywidualne przejazdy jednorazowe czy wielokrotne nie udziela się, a wszelkie osobiste interwencje w tym względzie są bezcelowe.

Nadmienia się również, że za przejazdy służbowe należy opłacać pełną należność.

Ustalono, że w pierwszym rzędzie przesłane zostaną do naszej stolicy parowozów, wagoników do wywożenia usuwanych gruzów, oraz części składowe baraków, służących na pomieszczenia dla pracujących przy odbudowie Warszawy robotników.

Dla należytego zabezpieczenia środków pomocy w czasie ich przesyłania przed możliwymi kradzieżami, postanowił Komitet zwrócić się do Wojewódzkiej Komendy Milicji o każdorazowe wydelegowanie kilkunastu członków Milicji, zadaniem których będzie czuwać nad całością tak cennego ładunku. Spodziewać się należy, że prośba ta, podobnie jak wszystkie podobne prośby, potraktowana zostanie przez Wojewódzką Komendę M. O. z całą przychylnością.

Ze względu na doniosłość prac Komitetu — winien on w pracy swej znaleźć pełne poparcie wszystkich tych, którym szybkie dźwignięcie z gruzów naszej stolicy leży na sercu. Ze swej strony życzymy Komitetowi jak najowocniejszych i najszybszych wyników w jego żmudnej pracy. (Tas)



## Z wędrówek po mieście

## Papierosy! „Sporty”! Robione! „Bałtyk”!

## Młodociani sprzedawcy na ulicach Katowic

Od dwóch dni przyjaźń nasza, zapoczątkowana przypadkiem, przybrała konkretne formy. Jesteśmy współnikami. Oczywiście należy rozumieć to w przenośni. Jest tak, jak w przysłowiowej spółce: On zbiera pieniądze, ja — doświadczenie.

Jego znacie doskonale. Jest wszędzie: na Dworcowej, Dyrekcyjnej, Warszawskiej, przed „Astorią”, przed teatrem, koło przystanku tramwajowego.

Chłopiec z papierosami.

— Papierosy! „Sporty”! Robione! „Francuskie”! „Mewa”! „Bałtyk”!

Przedsiębiorstwo funkcjonuje pierwszorzędnie. Z drewnianego pudełka, do szyi sznurkiem przytroczonego, ubywa powoli ale systematycznie. W „kasie” z pudełka po cygarach mamy nie tylko drobniaki, jedno czy pięć złotych. — Są już niebieskie pięćdziesiątki, czerwienią się nawet trzy setki.

Wczoraj padał deszcz. Zarobiłszy na czysto przez cały dzień tylko 85 złotych. Dziś za to majowe słońce pilnie odrabia zaległości, zalewając ulice potokami ciepła i Dyrekcyjną płyną nieprzerwanie tłumy ludzi. Ze stacji, na stację, za interesem, na spacer, na szaber. Dobry dzień!

— Papierosy! „Sporty”! „Wiktor”! „Francuskie”!

— Daj pięć robionych.

— Pudełko „Mewa”.

— Zapalki masz?

W krótkich chwilach ciszy w interesie, „wspólnik” wprowadza mnie w zawiłe ścieżki kombinacji handlowej.

— Bo z klientem to nie tak sobie zwyczajnie. Jego trzeba znać. Gość jest na ten przykład zalany i chce zapalić papirusa, nie? To towar wyleć mu trzeba dokładnie, bo sprawdzi i zeknie. Ale z pieniędzmi można pobajłkować. Jak da grubsze, wydać reszty samymi drobniakami. Zwinie papierki do kupy, wsadzi do kieszeni i poszedł dalej. Ale jak idzie taki z frelką pod pachą, to pieniądze przeliczy dokładnie, że niby taki dobry gospodarz, nie, ale papirusa to mu można wkręcić gorzej. Jak patrzy pannie w oczy, to nie zagląda do papirusa.

— Po czemu „Sporty”?

— Bibulke.

## Spryt i rozmach życiowy

Znów ruch w interesie. Chłopak tuż się po krótkim odcinku ulicy, intuicyjnie wprost wyczuwając nadchodzących „klientów”. To 12-letnie dziecko Zagłębia ma spryt i rozmach życiowy po prostu imponujący. Skierować to na właściwe tory, dać nie tylko szkołę życia ale i wiedzy, a wyrosną z tego dzielni, przedsiębiorczy ludzie, z inicjatywą i energią. Takich nie zlamie życie, dadzą sobie zawsze radę. Tylko jak rozwiązać palący problem, narzucony twardeymi nakazami lat wojny, jak wyrwać ich z ulicy a dać we właściwe ręce wychowawców w szkołach, czy warsztatach rzemieślniczych?

— Papierosy! „Sporty”! Robione!

Znów mamy dla siebie wolną chwilę. Pudełko od cygar coraz pełniejsze. Za jakąś godzinę jak tak dalej dobrze pójdzie, trzeba będzie iść na „tandętę” i kupić świeży towar.

— To nie jest interes tak kupować. Najlepiej zarabia się, jak się trafi taki, co z Niemiec jedzie. Te „Wiktor”, co mam po trzy złote, to kupiłem po złotemu. Albo na robionych. Tata kupił na wolnym handlu tabaku 100 gram za 25 złotych, tutków za 30 złotych i mam z tego 200 papirusów po złotemu.

Tak, to jest stanowczo lepsza kalkulacja. To, co się ogólnie słyszy o idącym powoli spadku cen, jest prawdą. Do niedawna na sztuce zarabiano się od złotego wwyż, dziś już kalkulować trzeba od 50 groszy.

— Daj 10 robionych. — Co takie krótkie palenie? — Daj tylko pięć! Brudne palce wyciągają szybko z pudełka 10 sztuk. Może się jednak klient zdecydować. Palenie jest krótkie, ale za to tytoń dobry.

Wziął.

## Potęga reklamy

Tak. Wielka jest potęga słowa i reklamy. Bo ten tytoń, to właściwie surowiec tytoniowy, o wiele gorszy

od tytoniu fermentowanego i przerobionego w fabrykach Monopoli Tytoniowego. To ten tytoń, który w trosce o zdrowie obywateli, wypaluje stale Lotna Brygada Kontroli Skarbowej. Ręce chłopaka są brudne i lepkie. A jak wyglądają te, które w domu przygotowują „robione”?

Dzień ma się powoli ku końcowi. Zarobiliśmy chyba ze 200 złotych na czysto.

— No to i co? Dawniej na początku, to było życie! Zarabiano się dzień w dzień do czterech setek. Dwa razy nawet miałem po sześćset. Ale teraz... Przecież tych chłopaków to już wszędzie pełno. Wczoraj było tylko 85 złotych!

Stoję i snuję dalej rozważania. Wczoraj było 85 złotych. Dziś koło 200. No, nawet przy coraz większej konkurencji, dobry dzień. Przecież jednak zarobku nawet nie tak ruchliwego wróbla, jak mój współnik, wypada 100 złotych dziennie. 100 złotych, to 3.000 miesięcznie. Jakież to sumy uciekają państwu! Bo weźmy tylko najmniejszy, najskromniejszy sklepik, czy kiosk z tymi papierosami: 1) karta rejestracyjna w Magistracie — 1.500 złotych rocznie, 2) podatek obrotowy 1,7/10% od osiągniętego obrotu, plus 100% dodatku wojennego, 3) podatek dochodowy, plus 50%

dodatku wojennego, 4) podatki magistrackie...

— Co pani tak liczy?

— A tak, kalkuluję ile płaciłbyś mi państwu, gdyby tak zamiast na ulicy, założył budkę z papierosami. W oczach chłopaka zjawiają się nagle nieufne błyski.

— Co pani tu właściwie chce? — Kto pani jest?

— Kim jestem przygodny współnik? Trzeba będzie wreszcie powiedzieć prawdę: jestem tak jak i ty obywatelem organizującym się na nowych podstawach państwa, które w kolejnych etapach swej pracy zwróci i na ciebie uwagę i wyrwie cię ulicy!

## Sport

Ślascy piłkarze zmierzają się z poznańskimi  
Międzyokręgowy mecz Poznań — Śląsk

Katowice. Do rozegranych już międzyokręgowych meczów piłkarskich Kraków — Śląsk, Warszawa — Łódź i międzymiastowych Poznań — Łódź, dojdzie w najbliższym czasie spotkanie Poznań — Śląsk. W tej sprawie zwrócił się do Śląskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej Poznański Okręgowy Związek. Możliwość rozegrania tego meczu, warunki finansowe, miejsce spotkania omawiane będą szczegółowo na zebraniu zarządu Okręgu. Zaznaczyć należy, że odrodzone piłkarstwo poznańskie zdołało w przeciągu bardzo krótkiego czasu osiągnąć poziom przedwojenny o czym świadczą najlepsze wyniki meczów między innymi meczu Warta — Łódzki Klub Sportowy 5:1. Ponadto, jak ze sprawozdań z zawodów piłki nożnej w Poznaniu wynika, także i inne kluby osiągnęły wcale wysoki poziom, tak, że spodziewać się należy wielkiego zainteresowania projekowanym meczem i przypuszczać, że i gra jaką zademonstrują zawodnicy będzie dobrej klasy. Mecz ten odbył się dn. 21 czerwca, albo w jedną z pierwszych niedziel lipca (1 lub 8 VII br.).

## Zawody eliminacyjne w podokręgu Rybnik

W niedzielę, dnia 3. czerwca br. odbędzie się druga kolejka zawodów eliminacyjnych.

## Piłkarze grają bez przerwy

Dnia 3. bm. odbędzie się 17 spotkań eliminacyjnych:

## Grupa I:

Naprzód Lipiny — Ruch W. Hajduki, sędzia Szubert; Pogoń N. Bytom — Bielszowice, sędzia Stawowy; RKS Łagiewniki — RKS Chorzów, sędzia Raske; Kresy Chorzów — Wawel N. Wieleś, sędzia Lamożik; Śl. Świętochłowice — 27 Orzegów, sędzia Działach; Sep Godula — Chorzowianka, sędzia Baldys.

## Grupa II:

Slavia Ruda — KS. Kostuchna, sędzia Molitor; KSZZK Katowice — Orzeł Weinowiec, sędzia Kosek; AKS. Mikolów — Ligocianka, sędzia Henik; Str. Poż. Katowice — PPW. Katowice, sędzia Pecok, godz. 15-ta; Pogoń Katowice — RKS. Załęże, sędzia Kołodziej, godz. 13-ta.

## Grupa III:

Pogoń Imieli — Siemianowiczanka, sędzia Bywalec; 20 Bogucice — ZTS. Szopienice, sędzia Duda; TS. Murcki — Dom Kultury Myslowice, sędzia Christ; Śl. Janów — KRS Janów, sędzia Morcinek; Woj. Mł. Katowice — KS. Baildon, sędzia Ziętek.

## Grupa IV:

Brynica Kamień — Śl. Tarn. Góry, sędzia Warzecha.

## RKS. (Wojkowice Komorne) — Solvay (Grodziec) 0:3 (0:1)

Wojkowice. W eliminacyjnych zawodach, po nieciekawej grze goście odnieśli zwycięstwo w stosunku 3:0 (1:0). Sędzia słaby, widzów 500.

## Naprzód Zagórze — KS. Przyszłość Żychowiec-Kamryce 0:2 (0:2)

Zagórze. Odbyły w ub. czwartek mecz eliminacyjny zakończył się po mało ciekawej grze, zwycięstwem K. S. Przyszłość który tym samym zajął pierwsze miejsce w swojej grupie.

## Orzeł (Bobrowniki) — Dom Kultury (Czeladź) 3:3 (2:2)

Bobrowniki. Zawody eliminacyjne między powyższymi drużynami, po nieciekawej grze dały wynik 3:3 (2:2).

cyjnych. Początek wszystkich spotkań o godz. 17.30. Towarzystwa wymienione na pierwszym miejscu są gospodarzami boiska:

TS. „Stadion” 20 Rybnik — TS. Wodzisław; TS. „Byskawica” kop. Ema — ZWM. Łaziska Górne; KS. „Szyby” Jankowice — TS. „Charlotte” Rydułtowy; KS. Chwałowice — KS. kop. Rymer.

## Pierwszy mecz piłki nożnej w Rybniku

Rybnik. W dniu 3-go bm. o godz. 17.30 na stadionie miejskim w Rybniku odbędzie się 1-szy mecz piłki nożnej między TS „Stadion 20 Rybnik” — KS „Wodzisław”. Sędziował będzie ob. Barczyk. (rk)

## ZWM. Pszczyna — Gimnazjum Pszczyna 3:1 (1:1)

Mecz powyższy rozegrany w ubiegły czwartek na boisku miejskim w Pszczynie, dał w pierwszej połowie, szereg ciekawych momentów. Pierwszą bramkę dla Gimnazjum z jedenastki strzelił Morawicz. Po kilku minutach gry wyrównał Gąsiorowski. Dalsze bramki dla drużyny Z. W. M., która w czasie całego meczu „przynosiła” przeciwnika, zdobywając: Gąsiorowski i Wichor. Sędziował Konieczny. (rk)

Goście niezadowoleni z orzeczenia sędziowego zeszli na 20 minut przed końcem zawodów z boiska. Gra była bardzo piękna, dobrą klasę zwłaszcza zaprezentowali goście. W parę sekund po rozpoczęciu gry pada pierwsza bramka dla Orła ze strzału Miary. W minutę później goście sie rewansują wyrównując z rzutu wolnego z 40 m., przez Kałużnego. W 17-tej minucie pada druga bramka dla Orła ze strzału Drożdża, nie bez winy sędziów. Goście wyrównują ponownie przez Knapa. Do przerwy utrzymał się wynik remisowy.

Po przerwie D. K. Czeladź mając doskonały atak raz po raz podchodzi pod bramkę gospodarzy, co w rezultacie przynosi im prowadzenie ze strzału Kałużnego. Trzecią bramkę dla Orła po przeboju zdobywa Olszówka II. Przy stanie 3:3 dochodzi do nieporozumienia między graczami Czeladzi a graczami Orła i goście opuszczają boisko. Na wyróżnienie zasługuje lewy obrońca Orła Olszówka I.

Sędziował Lisik obiektywnie, widzów 1000.

## Siódemkowy turniej błyskawiczny w Kielecach

Staraniem kieleckiego OZPN, odbyły się w Kielecach siódemkowe mistrzostwa błyskawiczne o tytuł mistrza miasta i na grodzie ufundowaną przez Okręg.

Wyniki pierwszego dnia mistrzostw. KS „Kolejowiec” — WBKS. II 4:1 (2:1) MKS. „Partyzant” — KS. ZWM 2:0 (0:0). KS. „Społem” — KS. „Lechia” 2:1 (0:0). WBKS. I. — KS. „Syrena” 2:0 (1:0).

Drugi dzień. Półfinały: KS „Społem” — WBKS. I. 1:0 (0:0). „Kolejowiec” wchodził do finału walkowerem na skutek zdekompletowania drużyny „Partyzanta”, która do meczu nie stanęła.

W finale KS „Kolejowiec” po ambitnej i zaciętej walce zwyciężyła KS „Społem”, który przy stanie 1:1 opuszcza boisko. Sędzia odgizduje walkower.

Po zawodach nastąpiło wręczenie nagrody zwycięskiej drużynie. Zainteresowanie duże.

## Zebranie Zarządu Śl. O. Z. G. S.

Katowice. Śląski Okręgowy Związek Gier Sportowych komunikuje, że w

dniu 2 czerwca br. odbędzie się o godz. 16-jej w Domu Kultury w Katowicach, ul. Francuska miesięczne zebranie zarządu. Wszystkie Kluby, które mają zamiar brać udział w tegorocznych mistrzostwach gier sportowych proszone są o wysłanie na powyższe zebranie swego delegata.

Tymczasowy ścisły zarząd okręgu zaprezentują obywatele: Wielgosz — Prezes, Polaczek — W. G. i D., Piotroń — Wydz. Spr. Sędz.

Na zebraniu omawiane będą sprawy mistrzostw okręgów w Bielsku, Rybniku, Sosnowcu i na Śląsku Opolskim.

## Turniej w siatkówce

Rybnik. W dniach 15-go i 16-go czerwca Powiatowy Referat Sportowy przy Urzędzie Informacji i Propagandy w Rybniku urządza błyskawiczny turniej w siatkówce, szóstkowy i trójkowy. Uprząsza się kluby i organizacje sportowe o zgłoszenie swego udziału w turnieju. Zgłoszenia przyjmuje się do dnia 13 bm. referacie sportowym, przy pow. Urzędzie Informacji i Propagandy w Rybniku. (rk)

## Kamuda i Niechciol zasilili sekcję bokserską Milic. KS.

Katowice. Sekcja bokserska Milicyjnego K. S. wzmocniła się o dwóch bardzo dobrych bokserów. Są nimi Kamuda był bokser warszawskiej Polonii i Niechciol znany na gruncie Warszawy pięściarz P. Z. L. Znani ze swych występów na ringach warszawskich i innych będą oni stanowić poważne wzmocnienie dru-

## Milic. KS. — Reprez. Śląska

Katowice. W sobotę dnia 9 bm. odbędzie się w Katowicach ciekawy propagandowy mecz bokserski na wolnym powietrzu, prawdopodobnie na boisku Pogoni. Wezmą w nim udział z jednej strony reprezentacja Śląska a z drugiej drużyna Milicyjnego K. S. Zawody te ze względu na ich propagandowy charakter powinny cieszyć się dużą frekwencją.

## Pod włos...

## Kwit nadawczy

Czy z Zabrze do Olkusza jest daleko? Bardzo daleko. Podróż z jednej z tych miejscowości do drugiej trwa co najmniej pięć lat. Wprawdzie tu i ówdzie są usiłowania, aby ową odległość nieco skrócić, lecz wszystko to jest tylko daremny trud. Zwłaszcza, jeśli chodzi o podróż koleją.

Naprzekąd w dniu 25 maja roku Pańskiego 1945-tego ze stacji kolejowej Zabrze wysłano do stacji kolejowej w Olkuszu części rowerowej i przesyłkę tę zaopatrzoną, rzecz jasna, w kwit nadawczy. Wygląda on następująco:

RBD Oppeln  
Zabrze St.

An Kulik Stefan  
Reparaturwerkstatt  
in Olkusz, Wohnung Sławkowska 113  
Zahl: 2, Verpackung: ohne. Inhalt:  
Fahrradteile.  
Beförderungsweg: Gliwice, Katowice, Ligota, Zabrze Gl.

A no niby bardzo to ładnie wygląda. Zeżyczo blankietu niemieckiego, to jeszcze pół biedy. Nie miano widocznie innego. Ale dlaczego wypisano treść po niemiecku?

Trudno sobie wyobrazić, że urzędnik który to uczynił, byłby na tyle nie-

## TEATR: ESTRADA

## TEATR IM. ST. WYSPIAŃSKIEGO

Sobota, 2 czerwca, godz. 16.30 — „Zieleni się zboże” — komedia w 3 aktach E. Williamsa.

Niedziela, 3 czerwca, godz. 15-ta — „Zieleni się zboże” — komedia w 3 aktach E. Williamsa.

Godz. 18.30 — Koncert z udziałem Wiktorii Calmy i Tadeusza Kamińskiego.

## TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU

Sobota, 2 czerwca, godz. 16.30 — „Gdzie diabeł nie może” — świetna komedia Niewiarowicza.

Niedziela, 3 czerwca, godz. 15.30 — „Gdzie diabeł nie może” — świetna komedia Niewiarowicza.

## KONCERT NA ODBUDOWĘ WARSZAWY

W dniu 3-go czerwca o godz. 19.30 w teatrze im. Wyspiańskiego odbędzie się koncert z udziałem Wiktorii Calmy (sopran) i Tadeusza Kamińskiego (tenor). Akompaniują prof. dr. Zbigniew Dymek, dyrygent Opery Katowickiej. Kierownictwo artystyczne i techniczne spoczywa w rękach mistrza Adama Didura. W programie utwory: Różyckiego, Moniuszki, Nowowiejskiego, Karłowicza, Boito Pucciniego, Verdiego.

Dochód z koncertu przeznaczony jest na odbudowę Warszawy.

Przedprzedaż biletów w kasie teatru w cenie od 5 do 50 zł.

## INAUGURACYJNY KONCERT W SALI PAŃSTW. KONSERWAT. MUZYCZNEGO

W dniu 2 czerwca b. r. o godz. 17-tej, w Sali Państw. Konserw. Muzycznego w Katowicach (Wojewódzka 33), odbędzie się Inauguracyjny Koncert z okazji rozpoczęcia sezonu koncertowego, w którym wezmą udział znani już na terenie Katowic i Województwa soliści: Irena Lewińska — śpiewaczka i Tadeusz Żmudziński — pianista. W programie utwory polskich i francuskich kompozytorów.

## „REVIA — VARIETE”

W niedzielę, 3 czerwca i poniedziałek, 4 czerwca br. o godz. 19-jej w sali kina „Zorza” w Katowicach wystawione zostanie rewelacyjne widowisko „Rewia — Variete”, w której biorą udział między innymi: słynni polscy komicy Din i Don, znani z płyt gramofonowych i radia oraz znakomici artyści scen warszawskich. W programie humor, śpiew, taniec i muzyka. Bilety w przedprzedaży w kasie kina „Zorza”.

## „WESOŁA REWIA”

Teatr rybnicki wystawi w dniu 16 czerwca br. w sali Pow. Domu Kultury „Wesołą Rewię”. Na program złożą się: śpiewy, tańce, popisy orkiestry Pow. Domu Kultury, oraz jednoaktówka „Jagusia płacze, śmieje się Jas”.

## Radio nadaje dziś

Na sobotę, dnia 2 czerwca 1945 r.  
7.00 Zapowiedź programu, rocznice, program na dzień bieżący, sygnał czasu;  
7.00 koncert poranny z płyt; 7.29 program ogólnopolski z Warszawy; 11.00 dziennik radiowy; 11.15 Czwórka Haralda przed mikrofonem; 11.40 pogadanka aktualna p. t. „Los Żydów w Słowacji”; 11.50 chwilką społeczną; 11.58 program ogólnopolski z Warszawy; 14.00 dyktando wiadomości prasowych; 14.30 dziennik radiowy; 14.45 odczyt Bronisława Stanisława p. t. „Wezle łączności Śląska z Macierzą”; 14.55 wiadomości sportowe; 15.00 koncert z płyt; 15.15 „Pieśni żałobne ghett” por. Stefania Czajka; 15.30 koncert rozrywkowy; 16.00 program ogólnopolski z Warszawy; 19.58 omówienie programu na dzień następny; 20.00 red. Jan Zryw „Co słychać nowego”; 20.10 „Płyną dźwięki” koncert rozrywkowy w wyk. Kwartetu Salon. Rozgłośni Katowickiej; 20.45 zakończenie programu.